

Dziś w prorocत्वach

Zbrodnia i kara

Ponieważ wyroku skazującego za zły czyn nie wykonuje się szybko, przeto wzrasta u synów ludzkich chęć pełnienia złego – Kazn. 8:12, (B-W).

Każdy kraj na świecie ma do czynienia z przestępstwami, i każdy radzi sobie z nimi w inny sposób, z różnym skutkiem. Aktualne dane sugerują, że najbardziej popularnym podejściem jest zwiększenie liczby zamykanych przestępców w więzieniach, zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych. Według szacunków Statista, statystycznej bazy danych opartej na sieci, na dzień dzisiejszy w więzieniach przebywa dziewięć milionów ludzi na całym świecie. Połowa z nich jest przetrzymywana w trzech krajach: Stanach Zjednoczonych, Rosji i Chinach. Odsetek osób odbywających karę więzienia w Stanach Zjednoczonych utrzymuje się na poziomie 655 na każde 100,000 osób i jest to najwyższy wskaźnik wśród krajów świata uprzemysłowionego. Pozostałe kraje wypadają następująco: w Rosji statystycznie rzecz biorąc 581 osób przebywa w więzieniu na każde 100,000 mieszkańców; zaś Chiny plasują się gdzieś pomiędzy tymi dwoma krajami, o ile wierzyć dostępnym danym.

Od początku lat '60 poprzedniego stulecia Stany Zjednoczone zainwestowały znaczne fundusze w ulepszenie aresztów tymczasowych i więzień, w wykonanie wyroków orzeczonych bez zawieszenia oraz aby zamknąć dilerów narkotykowych, których działania miały znaczący wpływ na wzrost przestępczości. Prokuratorzy federalni otrzymali wytyczne, aby żądać maksymalnych wymiarów dopuszczalnych kar wobec osób podejrzanych o popełnianie przestępstw. Według Krajowego Sojuszu dla Umysłowo Chorych (NAMI), prawie 500,000 więźniów w Stanach Zjednoczonych jest psychicznie chorych, wielu z nich poważnie. Jeżeli jednak w wyliczeniu tym uwzględnimy również inne choroby umysłowe, takie jak aspołeczne zaburzenie osobowości, skrajne zaburzenie osobowości („borderline”) czy depresję, wówczas okaże się, że zgodnie ze statystykami NAMI liczba więźniów cierpiących z powodu chorób psychicznych i nadużywania substancji psychotropowych wyniesie ponad 50%.

Pozorny sukces

Według badań Centrum Badawczego Pew opublikowanych w styczniu 2019r. liczba brutalnych przestępstw w Stanach Zjednoczonych znacząco

spadła przez ostatnie ćwierć wieku. W swoim rocznym sprawozdaniu FBI podało, że liczba poważnych przestępstw raportowanych przez Policję na obszarze około 18,000 jurysdykcji spadła pomiędzy rokiem 1993 a rokiem 2017 o około 49%. Coroczna ankieta przeprowadzona na próbie ponad 90,000 gospodarstw domowych przez Biuro Statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości (BJS), w ramach której która pytano obywateli czy padli ofiarami przestępstwa, bez względu na to, czy zgłosili takie zdarzenie na Policję czy też nie, pokazała, że wskaźnik ten spadł o 74% podczas analogicznego okresu. Inne dane FBI i BJS pokazują podobny spadek jak chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu, odpowiednio o 50% i 69% (w obu przypadkach, rok 2017 jest najbardziej aktualnym rokiem jak chodzi o pełen zestaw danych). Pomimo tych spadków, badanie opinii publicznej przeprowadzone przez Centrum Badawcze Pew regularnie wykazuje, że Amerykanie są przekonani, iż poziom przestępczości wzrósł w skali kraju. W 18 na 22 badaniach wykonanych przez Gallupa od 1993 roku, w toku których zadawano pytania o poziom przestępczości w skali państwa, co najmniej 6 na 10 ankietowanych odpowiedziało, że porównując z poprzednim rokiem przestępstw tych było więcej. Własne badania przeprowadzone przez Centrum Badawcze Pew pokazały, że 57% z zarejestrowanych głosów wskazało na wzrost przestępczości w USA pomimo przeciwnych wniosków płynących z danych FBI i BJS.

Spadek wskaźników przestępczości

W pracy zatytułowanej „Dlaczego wskaźnik przestępczości spada w świecie zachodnim” autor Michael Tonry z Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Minnesocie pokazuje, że od lat 90 wskaźnik przestępczości w większości krajów zachodnich gwałtownie spadł. Wskaźnik przemocy z brakiem skutków śmiertelnych spadł gwałtownie w krajach anglojęzycznych i części Europy kontynentalnej. W innych częściach Europy wskaźnik ten był stały lub wzrastał, lecz te dane mogą być zniekształcone przez kulturową tolerancję dla przemocy.

Instytut Sprawiedliwości Vera w swojej publikacji „Paradoks Więzienia” podsumowuje wyniki badań dotyczących stosunku pomiędzy wskaźnikiem uwięzienia a wskaźnikiem przestępczości. Analizy wskazują, że wzrost wykorzystania więzień i aresztów tymczasowych od 2000 roku wiązał się niemal z zerowym wpływem na redukcję przestępczości. Z kolei spadek przestępczości plasujący się pomiędzy 75% a 100% w okresie od lat '90 ubiegłego wieku może być wyjaśniony innymi czynnikami, takimi jak chociażby starzenie się społeczeństwa. Zwiększenie wskaźnika osób odbywających karę w

więzieniach zdaje się mieć przełożenie jedynie na spadek ilości przestępstw przeciwko mieniu. Sprawozdanie sugeruje pewne rozwiązania, za pomocą których „decydenci mogą zredukować przestępczość bez dalszego wzrostu społecznego, kulturowego i politycznego kosztu masowego stosowania kary więzienia przez inwestowanie w bardziej efektywne i skuteczne strategie zwalczania przestępczości (...) i rozpoczną przeciwdziałanie samym przyczynom przestępczości”.

Socjolog z Uniwersytetu Nowojorskiego Patrick Sharkey w swojej książce z 2018 roku zatytułowanej „Niespokojny pokój: wielki spadek przestępczości, odnowa życia miejskiego i nowa wojna z przemocą” stwierdził, że zmiany we wskaźniku brutalnych przestępstw nie wynikają z wtrącania przestępców do więzienia, ale raczej z:

- procesu gentryfikacji opuszczonych lub ubogich części miast i dzielnic,
- zwiększenia systemów bezpieczeństwa osobistego i ochrony mienia,
- rozwoju technologii zapobiegających kradzieży pojazdów silnikowych,
- skuteczniejszemu egzekwowaniu prawa koncentrującego się na obszarach problemowych i zamykaniu rynków narkotykowych.
- Jahwe usunie prawdziwe przyczyny przestępczości

Biblijne odniesienia do kary więzienia obejmują takie wzmianki jak historia Józefa i jego braci (1 Moj. 39:20, 40:3-4,7, 42:16-19) oraz Samsona wśród Filistynów (Sędz. 16:21). W Torze znane były nieliczne przypadki zatrzymania przestępców aż do czasu wykonania wyroku (3 Moj. 24:12, 4 Moj. 15:34). W późniejszej historii Izraela kara więzienia występowała jako środek administracyjny (1 Król. 22:27, 2 Kron. 16:10, Jer. 37:15-16, 38:4-14). Kara więzienia jest wspomniana jako jeden ze środków pozostających w dyspozycji sądu w celu przymuszenia dostosowania się do jego wyroków (Ezdr. 7:25-26).

Długoterminowe wtrącenie do więzienia jako preferowana metoda karania w ramach prawa jest stosunkowo nową koncepcją, pochodzącą z XVIII wieku. Więzienia były budowane w Zachodniej Europie i Ameryce nie tylko z intencją więzienia w nich ludzi, ale w celu resocjalizacji więźniów poprzez połączenie pracy, dyscypliny i osobistych refleksji. Jednak to, co zostało zapoczątkowane jako humanitarny gest by dać skazanym więźniom okazję do poprawy, od tamtego czasu stało się jedną z najbardziej brutalnych i nieludzkich instytucji funkcjonujących we współczesnym społeczeństwie. Dane statystyczne sugerują, że poprzez więzienie przestępców nie odnotowuje się niemal żadnego sukcesu w eliminowaniu tendencji do działalności

przestępczej. Podczas gdy motyw odpłaty jest zupełnie rozsądnym uzasadnieniem dla samego stosowania karnia, to jednak korzyść z samego wyroku zdaje się ograniczać do emocjonalnej satysfakcji. W więzieniach nie dzieje się nic, co poprawi komukolwiek stan zdrowia psychicznego.

Apostoł Paweł pisze o czasach, kiedy to złoczyńcy będą wzburzeni do życia wraz ze sprawiedliwymi: „nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dzieje Ap. 24:15). Pismo Święte wskazuje, że tendencja do czynienia zła musi być zmieniona zarówno przez wprowadzenie ograniczeń jak i uczenie prawości: „Gdyż przed oczyma Pana jawne są wszystkie drogi człowieka i On zważa na wszystkie jego ścieżki. Bezbożny płacze się we własnych nieprawościach, wikła się w pętach swego grzechu” (Przyp. 5:21-22). To sugeruje, że w czasie Wieku Tysiąclecia istnieć będzie odpowiedzialność za świadome naruszenia zasad sprawiedliwości popełnione w tym życiu i braki charakteru, które doprowadziły do takich uczynków. Z kolei ci, którzy dostąpią „powstania sądu” (Jan 5:29, BG), którzy postępowali w swoim życiu zgodnie z zasadami sumienia, będą nagrodzeni za swój szlachetny charakter (Mat. 10:42).

„Bo ramiona bezbożnych będą złamane” (Ps. 37:17). Jahwe zwalczy zło i grzech w swoim czasie. Choć w dzisiejszych czasach postępowanie zgodnie z zasadami sprawiedliwości stawia prawe osoby na trudniejszej pozycji, to jednak sytuacja ulegnie diametralnej zmianie kiedy Chrystus zaprowadzi swoje rządy (Izaj. 32:1). Jahwe nie jest Bogiem, który upodobał sobie nieprawość (Ps. 5:4). Prorok Izajasz wskazał na czas, kiedy zło nie będzie już dłużej panować na świecie (Izaj. 11:9). Z drugiej strony, Bóg dozwolił na czas panowania zła aby zrealizować pewien praktyczny cel. Człowiek musi doświadczyć i przekonać się o konsekwencjach grzechu po to, by mógł uświadomić sobie, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym. 6:23). Jednakże Bóg zaplanował dla człowieka wspaiały czas kiedy ból, cierpienie i śmierć ustaną. Psalmista powiedział, że „ramiona bezbożnych będą złamane”; ale to, co złamane, może być uzdrowione. Bóg naprawi całe zło dzięki moralnej lekcji dla grzesznika i uzdrowieniu tego, co zranione. On obroni jednostkę i będzie stosował sprawiedliwe zasady wobec wszystkich. Będzie chronić sprawiedliwych z szacunkiem i prawością. Przywróci światu równowagę przez stosowanie zasad słuszności. W ostatecznym rozrachunku, gdy Boski cel w tymczasowym przyzwoleniu na zło będzie zrealizowany, wszyscy docenią to, co uczynił.

„Miłosierne przykazania Chrystusa w końcu przesyca Kodeks i będzie się lśnił ich blaskiem. Przestępczość będzie uznawana za chorobę z udziałem własnych lekarzy, którzy zastąpią waszych sędziów i swych szpitali, które zastąpią wasze więzienia. Wolność będzie



utożsamiana ze zdrowiem. Maści i olejki będą nakładać na kończyny, które kiedyś były spętane i oznakowane. Choroby, które niegdyś były biczowane gniewem, będą teraz skąpane w miłości. Krzyż w miejscu szubienicy: wysublimowany, a jednak tak prosty” (Victor Hugo, „Ostatni dzień skazańca”). Patrzymy w przyszłość; w czas,

kiedy cała ludzkość – zarówno ci dotknięci przestępstwem jak i ci którzy je popełniają – zostanie odnowiona, tak jak było to zaplanowane od początku świata (Dzieje Ap. 3:19-21).

Redakcja